VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 18)
z dnia 11 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 18)

11 kwietnia 2012 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jacka Jankowskiego i pana Piotra Kaszuby,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła **Grażyna Bernatowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie i panów. Witam panią minister Grażynę Bernatowicz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów.

Porządek obrad przewiduje zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jacka Jankowskiego i pana Piotra Kaszuby oraz sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, uznam, że przyjęliśmy porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji. Zgodnie z tradycją, posiedzenia mają charakter jawny, a ich zapis jest dostępny na stronie internetowej.

Proszę panią minister Grażynę Bernatowicz o przedstawienie kandydatury pana Jacka Jankowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Federalnej Demokratycznej Republice Etiopii, Republice Dżibuti oraz przy Unii Afrykańskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Grażyna Bernatowicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić w imieniu ministra Sikorskiego kandydaturę pana Jacka Jankowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Etiopii, Dżibuti oraz przy Unii Afrykańskiej.

Pan Jacek Jankowski urodził się w 1969 r. w Warszawie. Jest absolwentem trzech renomowanych uczelni – Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, Wydziału Finansów i Bankowości SGH oraz nowojorskiego Columbia University, gdzie zdobył tytuł magistra w zakresie stosunków międzynarodowych. Studia w USA realizował w ramach stypendium Banku Światowego i rządu Japonii. Był jednym z 15 laureatów wybranych spośród kandydatów z całego świata.

Ponad 17-letnia kariera zawodowa pana Jankowskiego przebiegała w sektorze publicznym, zarówno w polskiej administracji, jak i w organizacjach międzynarodowych. Związana była głównie z polityką zagraniczną. Jest on urzędnikiem służby cywilnej oraz członkiem korpusu służby zagranicznej. Włada językiem angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Pracę rozpoczął w 1994 r. w Biurze Prasowym Rządu. Był też asystentem prasowym w sekretariacie Prezesa Rady Ministrów. W latach 1998-2001 zajmował się współpracą międzynarodową w sektorze energetycznym oraz w sektorze ochrony środowiska. Pracował w Urzędzie Regulacji Energetyki oraz w Sekretariacie

Karty Energetycznej w Brukseli. Jako konsultant Banku Światowym w Waszyngtonie odpowiadał za politykę rozwojową w Afryce.

Jest doświadczonym dyplomatą. W MSZ pracuje od 10 lat. W sekretariacie ministra spraw zagranicznych współpracował z komisjami spraw zagranicznych Sejmu i Senatu. Od 2005 r., z krótką przerwą, pracuje w Brukseli w stałym przedstawicielstwie Rzeczypospolitej przy UE. Koordynował kwestie związane z polityką zagraniczną w Parlamencie Europejskim. Był również przedstawicielem Polski w Radzie Unii, w grupie ds. Afryki Subsaharyjskiej, gdzie skutecznie wspierał opracowanie wspólnej strategii Unia – Afryka, a także w grupie AMLAT – ds. Ameryki Łacińskiej.

Obecnie jest zastępcą koordynatora wydziału polityki zagranicznej i działań zewnętrznych Unii oraz przedstawicielem Polski w Radzie Unii, w grupie radców ds. stosunków zewnętrznych RELEX oraz w grupie ds. zastosowania szczególnych środków w celu zwalczania terroryzmu. W trakcie polskiej prezydencji był przewodniczącym obu tych grup. Doprowadził m.in. do przyjęcia decyzji Rady dotyczących mechanizmu finansowania operacji wojskowych ATHENA oraz reżimów sanacyjnych w stosunku do państw trzecich.

Kandydat ma więc bardzo dobrą znajomość problematyki regionu Afryki Subsaharyjskiej, a także szeroką wiedzę na temat Unii Afrykańskiej i spraw związanych z tym kontynentem. Na szczególne podkreślenie zasługuje jego doświadczenie w zakresie działań unijnych w Afryce. Dotychczasowa praca i umiejętności pana Jacka Jackowskiego, o których wspomniałam, są oceniane bardzo wysoko. W związku z tym pragnę gorąco zarekomendować go na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Etiopii, Dżibuti oraz przy Unii Afrykańskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana kandydata na ambasadora o zaprezentowanie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP w Federalnej Demokratycznej Republice Etiopii, Republice Dżibuti i przy Unii Afrykańskiej Jacek Jankowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Możliwość zaprezentowania się przed państwem to dla mnie ogromny zaszczyt. Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani minister Barnatowicz za przedstawienie mojej kandydatury. Zanim przejdę do określenia koncepcji mojej pracy na placówce, chciałbym zwrócić państwa uwagę na pewien jej aspekt, mianowicie na wielowymiarowość. Placówka ta jest odpowiedzialna za stosunki dwustronne z liderem tego regionu Afryki – Etiopią oraz Dżibuti, a także w wymiarze wielostronnym za relacje z Unią Afrykańską.

Polska jest krajem bez przeszłości kolonialnej oraz ważnym podmiotem polityki międzynarodowej. Jesteśmy liderem w Europie Środkowej, jednym z 6 największych państw UE, członkiem NATO i ONZ. Dlatego, bez wątpienia jesteśmy atrakcyjnym wizerunkowo partnerem dla państw mojego przyszłego urzędowania oraz organizacji afrykańskiej. Również doświadczenia pokojowej transformacji ustrojowej są naszym ogromnym atutem. Jeśli będzie taka wola ze strony naszych partnerów afrykańskich, to te doświadczenia chciałbym wykorzystywać w naszych relacjach z nimi do promowania demokracji, praw człowieka i gospodarki wolnorynkowej.

Staramy się umacniać naszą pozycję strategicznego partnera w stosunku do innych państw i organizacji obecnych w Afryce. Addis Abeba jest dyplomatyczną stolicą Afryki. Mieści się tam 90 ambasad różnych krajów, w tym 19 ambasad państw członkowskich UE. Są dwie delegacje UE oraz wiele przedstawicielstw organizacji międzynarodowych. Światowe potęgi, takie jak USA i Chiny są bardzo aktywne w tym regionie. Stwarza to możliwość prowadzenia skutecznej dyplomacji. Polska obecność w Addis Abebie zapewnia nam dostęp do informacji, jaką politykę międzynarodową chcą prowadzić te kraje w stosunku do regionu Afryki. Zapewnia nam również możliwość forsowania własnych interesów i wpływania na politykę w stosunku do Unii Afrykańskiej i państw Afryki, ale też szerzej, możemy wpływać na rozwiązywanie globalnych problemów w zakresie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego czy zmian klimatycznych.

Jeśli Wysoka Komisja udzieli mi swojego poparcia, będę mógł wykorzystywać mój pobyt w Addis Abebie do prowadzenia kampanii na rzecz uzyskania przez Polskę niestałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w 2018 r.

Chciałbym teraz bardziej szczegółowo przedstawić priorytety moich działań w kontekście Unii Afrykańskiej oraz w stosunkach z Etiopią i Dżibuti. Nasze relacje z instytucjami Unii Afrykańskiej są przede wszystkim realizowane w ramach Unii Europejskiej. Współtworzymy politykę UE wobec Afryki, przede wszystkim w ramach wspólnej strategii Afryka – Unia Europejska. W trakcie polskiej prezydencji Rada przyjęła dokument „Ramy strategiczne dla rogu Afryki". Oprócz działań wspierających stanowisko polskie w unijnej polityce wobec Afryki będę również koncentrował się na relacjach bilateralnych z instytucjami afrykańskimi. Chciałbym monitorować proces integracji kontynentu, współpracę gospodarczą oraz pomoc rozwojową.

Pragnę nadmienić, że róg Afryki został uznany za priorytetowy w naszej pomocy rozwojowej. Stosunki gospodarcze Polski z Afryką rozwijają się dynamicznie, jednak, jak wskazuje przykład Chin, potencjał jest znacznie większy, niż moglibyśmy oczekiwać. Mądre jest powiedzenie, że nie istnieją rynki złe, tylko źle spenetrowane. Dlatego chciałbym, aby organizacje naszych przedsiębiorców bardziej aktywnie podchodziły do tego kontynentu i do współpracy z Afryką. Uważam, że bardzo dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie przez samorząd gospodarczy polsko-afrykańskiej izby gospodarczej.

Niezależnie od płaszczyzny wielostronnej będę utrzymywał bilateralną współpracę z krajami akredytacji. Będę opierał się na klasycznym modelu dyplomacji, to znaczy, ścisłym powiązaniu ze sobą stosunków politycznych, gospodarczych, dyplomacji publicznej i kulturalnej oraz opieki konsularnej i wspierania środowisk polonijnych.

Jeśli chodzi o współpracę polityczną, pomimo znacznego oddalenia geograficznego w stosunkach polsko-etiopskich możemy mówić o przyjaźni. Podstawą była wspólnota losów obu narodów, zwłaszcza w XX wieku. W trakcie swojej misji będę umacniał te relacje, m.in. poprzez organizowanie wizyt i konsultacji międzyrządowych. Na ostatnim etapie są obecnie negocjacje umowy o współpracy kulturalno-naukowej z Etiopią. Jej ewentualne podpisanie mogłoby nastąpić w trakcie wizyty etiopskiego sekretarza stanu w MSZ w Polsce.

Ogromną wagę przywiązuję do współpracy parlamentarnej. W 2009 r. w Sejmie działała polsko-etiopska grupa parlamentarna. Wiem, że w ostatnich dniach MSZ przekazywał notę strony etiopskiej w sprawie etiopsko-polskiej grupy parlamentarnej, z listą nazwisk posłów po tamtej stronie. Uważam, że byłoby wskazane powołanie grupy bilateralnej w polskim Sejmie i nawiązanie bezpośrednich stosunków parlamentarnych pomiędzy Polską a Etiopią. Oczywiście z olbrzymią satysfakcją przyjąłem do wiadomości powołanie w naszym parlamencie polskiej sekcji stowarzyszenia AWEPA. Przeczytałem, że priorytetem stowarzyszenia będzie współpraca z Angolą, a przewodniczyć jej ma pan poseł Tadeusz Iwiński. W zakresie stosunków z Dżibuti będę wspierał przede wszystkim działania mające na celu ponowne uruchomienie konsulatu honorowego.

Drugi aspekt to współpraca gospodarcza. W żadnym wypadku nie możemy powiedzieć, że obroty wzajemne Polski z Etiopią, krajem liczącym ponad 80 mln ludzi, wynoszące ponad 9 mln euro, są satysfakcjonujące. Obroty z Dżibuti wynoszą ponad 1 mln euro. Dodatkowo w handlu z Etiopią odnotowaliśmy ujemne saldo. Jednym z priorytetów moich działań na placówce będzie więc wspieranie wzajemnych kontaktów gospodarczych, głównie poprzez współpracę z organizacjami gospodarczymi oraz organizowanie misji gospodarczych na marginesie wizyt politycznych. Realne perspektywy współpracy istnieją w przemyśle maszynowym, chemicznym, farmaceutycznym i w produkcji wojskowej. Ponadto olbrzymi potencjał wzrostu ma turystyka. Etiopia staje się coraz bardziej popularnym krajem wśród polskich turystów wyjeżdżających do Afryki.

Od kilku lat udzielamy Etiopii wsparcia rozwojowego, w ramach którego realizujemy m.in. projekt ekohydrologiczny. Będę wspierał realizację podobnych projektów w przyszłości, ponieważ wpływają one bardzo korzystnie na wizerunek kraju. Promocja gospodarcza przynosi zdecydowanie lepszy efekty, jeśli jest wpisana w szerszą strategię, jeśli jest zsynchronizowana z działaniami w innych obszarach, np. w kulturze.

Teraz chciałbym przejść do trzeciego punktu, czyli dyplomacji publicznej i kulturalnej. Prowadzenie dyplomacji publicznej i kulturalnej w krajach ubogich, z nie najlepiej rozwiniętą infrastrukturą, w których występują problemy bezpieczeństwa, które zmagają się z klęskami suszy i głodu, jest zadaniem trudnym. Dzięki temu, że w tym roku budżet placówki na promocję jest największy w jej historii, będę starał się ze wszystkich sił podejmować działania, które umocnią pozytywny wizerunek Polski, zwłaszcza w mediach i środowiskach opiniotwórczych. Naturalnym partnerem dla moich działań będą także absolwenci polskich uczelni, którzy mieszkają w Etiopii. Ze swoich studiów pamiętam, jak powszechny wśród studentów afrykańskich studiujących w Polsce był język polski. To jest olbrzymi atut, który powinniśmy wykorzystać w swoich działaniach.

Będę aktywnie wspierał działania promujące polską pomoc rozwojową i humanitarną, polskie produkty i inwestycje, naszą kulturę, język, turystykę i naukę. Nie należy też zapominać o dialogu międzykulturowym. Etiopia jest jednym z najstarszych krajów chrześcijańskich.

Co do opieki konsularnej i wspierania środowisk polonijnych, z definicji zajmujemy się ochroną interesów obywateli polskich. Powinniśmy także wspierać i aktywizować przedstawicieli miejscowej Polonii, w tym także misjonarzy. Dzięki partnerskiej współpracy z Polonią i Polakami za granicą możemy ich przekonywać do naszej racji stanu, do polskiej polityki zagranicznej, a także wykorzystywać ich olbrzymi potencjał do wspierania naszych celów. Chciałbym zapewnić państwa, że jeśli otrzymam pozytywną rekomendację Komisji Spraw Zagranicznych, uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby polskie interesy były godnie reprezentowane w Afryce, zgodnie z naszą racją stanu.

Dziękuję bardzo za uwagę. Jestem otwarty na wszystkie pytania z państwa strony.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękujemy za tę otwartość. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące Unii Afrykańskiej. Nie wspomniał pan nic na ten temat. Interesuje mnie, jak pan wyobraża sobie współpracę i reprezentowanie Polski w Unii Afrykańskiej, która została powołana z inicjatywy Kadafiego, a obecnie przeżywa chyba poważny kryzys organizacyjny. Chciałbym dowiedzieć się nieco więcej na ten temat.

Pragnę również – jeśli zostanie pan ambasadorem, czego panu życzę – zaprosić pana do współpracy z zespołem ds. Afryki, który działa w parlamencie dość aktywnie. Wydaje mi się, że jest to ciekawe i ważne narzędzie współpracy parlamentu z polską dyplomacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana kandydata, czy ma pan jakie-kolwiek doświadczenie zawodowe w kierowaniu zespołem ludzkim i odpowiedzialności za finanse? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Na początku, jeśli pan marszałek pozwoli, pragnę przedstawić jedną uwagę. Kilku kandydatów mówiło o tym, że będzie zabiegać o polskie niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa. Przyznam, że tego fragmentu każdej prezentacji słucha nam się z trudem i żalem, bo Polska niedawno zrezygnowała z pewnego już i bardzo daleko posuniętego projektu członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa. Oddaliliśmy tę kwestie w czasie. Oczywiście życzę kandydatowi na ambasadora sukcesu w tej sprawie,

bo zakładam, że zdobędzie poparcie Komisji Spraw Zagranicznych. Przy woli ministra i innych organów zaangażowanych w ten proces, sądzę, że dojdzie do nominacji.

Mam podobne pytanie, jak pan minister Waszczykowski, ale bardziej odnoszące się do sfery politycznej. Proszę mi powiedzieć, jakie konkretne interesy polskie chciałby pan realizować w Etiopii, Dżibuti i w kontaktach z Unią Afrykańską. Mówił pan, jaki jest potencjał, to znaczy, w jakich dziedzinach współpraca mogłaby przebiegać. Czy ma pan skonkretyzowane wizje? Jest pan osobą, która nie ma doświadczenia w kierowaniu placówką. Nie usłyszeliśmy wiele o tym, jakie ma pan plany przeprowadzenia pracy kierowniczej. To jest jednak administrowanie ważnym ośrodkiem.

Trzecia sprawa. Chciałabym trochę więcej usłyszeć o pańskich planach dotyczących polskiej pomocy rozwojowej w rogu Afryki. Jakimi drogami i jakie konkretnie plany zamierza pan realizować? Z pańskiej wypowiedzi zrozumiałam, że jest tam obecna Polska Akcja Humanitarna i chwała jej za to, ale czy będzie pan promował obecność innych organizacji pozarządowych?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka pytań częściowo nawiązujących do pytań moich poprzedników. Jednak kwestia jest bardzo szczegółowa, ale naszym zadaniem jest również dopytywanie o takie szczegóły. Otóż w życiorysie zawodowym ma pan 2-letnią lukę po przyjeździe z Brukseli, gdzie pracował pan w Sekretariacie Karty Energetycznej. Chciałbym dowiedzieć się, czym zajmował się pan przez 2 lata, które nie zostały ujęte w pana życiorysie zawodowym. Być może był to czas, kiedy mógł pan wydawać oszczędności z tamtej pracy.

Pana doświadczenie zawodowe sytuowałoby pana jako, np. szefa placówki unijnej w Addis Abebie, gdyż pracował pan w przedstawicielstwie RP w Brukseli. Czy kiedykolwiek starał się pan o członkostwo w korpusie unijnym? A jeśli nie, co jest bardziej chwalebne, to jak pan chce sobie ułożyć relacje z przedstawicielstwem unijnym w Addis Abebie. Kto jest przedstawicielem UE? Jak pan postrzega relacje pomiędzy polska placówką a przedstawicielstwem unijnym? Czym będą się te działania różnić? Co będzie pana wyróżniającą marką ponad to, co robi Unia Europejska w Addis Abebie? Co będzie pana wkładem w te relacje? Dotychczas był pan w większym stopniu zaangażowany w działania UE w tamtym regionie, niż w działania Polski.

Jak duża jest placówka w Addis Abebie? Ilu jest pracowników? Jak duży jest budżet?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Killion Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Spośród wszystkich kandydatów do krajów afrykańskich pan Jankowski będzie miał najmniejszą liczbę krajów do obsługi. Ambasador RP w Etiopii ma również objąć swoim urzędowaniem Dżibuti. Mam pytanie do pani minister, który z ambasadorów jest akredytowany w Erytrei.

Do pana kandydata mam następujące pytania. Po pierwsze, czy ma pan wiedzę, że zawiązuje się polsko-afrykańska izba gospodarcza. Czy miał pan okazję spotkać się z jej członkami i dowiedzieć się, jakie są plany działania?

Po drugie, chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób zamierza pan promować polskie produkty i przedsiębiorstwa w Etiopii. Wiadomo, że polskie produkty trafiają do Afryki za pośrednictwem innych krajów zachodnich. Czy ma pan pomysł na to, żeby te produkty mogły trafiać bezpośrednio z Polski do tych krajów?

Po trzecie, interesuje mnie, jakie jest pana doświadczenie w sprawach afrykańskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Jankowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Odpowiadam na pytanie pana posła Biedronia. Jeśli chodzi o zespół do spraw Afryki, to rozumiem, że chodzi o zespół AWEPA, który został powołany w styczniu. Tylko tę informację udało mi się znaleźć na stronie internetowej Sejmu. Nie znalazłem informacji o zespole ds. współpracy pomiędzy Polską i Afryką. Oczywiście, współpraca parlamentarna jest ważnym wymiarem relacji politycznych między dwoma krajami. Dlatego ze wszystkich sił będę ją wspierał i zachęcał państwa do utworzenia polsko-etiopskiej grupy współpracy, która będzie partnerem dla naszych etiopskich przyjaciół.

Co do pytania pana posła Waszczykowskiego, odnoszącego się do moich doświadczeń w zakresie kierowania zespołem ludzkim, to pragnę poinformować, że obecnie jestem zastępcą koordynatora wydziału. Ten wydział w trakcie prezydencji liczył ok. 30 osób. Ponadto mam półroczne doświadczenie w zarządzaniu grupą 27 dyplomatów ze wszystkich państw członkowskich UE, którzy byli trudnymi partnerami, a mimo wszystko udawało mi się wypracowywać kompromis.

Rozumiem, że pańskie pytanie dotyczyło bardziej kwestii finansowych i doświadczenia w tym zakresie. Przed ewentualnym objęciem placówki odbyłem stosowne przeszkolenia w ramach kursów, które swoim pracownikom oferuje MSZ. Biorąc pod uwagę moje wykształcenie ekonomiczne, myślę, że poradzę sobie z zarządzaniem placówką, która nie jest duża. Przy tej okazji odpowiem na pytanie posła Szczerskiego dotyczące liczebności placówki. Placówka obejmuje 18 etatów. W tej liczbie mamy 7 pracowników ochrony, którzy kosztują 100 euro miesięcznie. Dwóch pracowników zajmuje się ogrodem. Jest także sekretarka i etat dla pracownika miejscowego, który zajmuje się kwestiami promocji i współpracy gospodarczej. Polskich etatów jest łącznie 5 – zastępca ds. politycznych, osoba odpowiedzialna za kwestie konsularne, kierownik administracyjny i jeden tzw. ryczałt.

Pani minister Fotyga zadała pytanie dotyczące członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa. Wspomniała pani z żalem, że to zostało odsunięte w czasie. Może uda się zrealizować nasze plany w odniesieniu do 2018 r. Ze względu na regularne spotkania w Addis Abebie szefów misji Unii Europejskiej (HoMs) będzie można wykorzystać to forum do wspierania naszych aspiracji.

Co możemy zrobić w Etiopii, Dżibuti i wobec Unii Afrykańskiej? Punktem wyjścia do stabilizacji w takich krajach jest bezpieczeństwo, rozwój, zapewnienie dostępu do wody, zapewnienie możliwości korzystania z usług sanitarnych, ochrona środowiska. Wydaje się, że małe granty, w ramach których będziemy pomagać, czyli polityka małych kroków jest najbardziej racjonalna. Z góry deklaruję, że jestem otwarty na wszelkie formy współpracy z organizacjami pozarządowymi. Nie jest tak, że jedna organizacja pozarządowa ma monopol na działania w jakimś kraju czy regionie. Musimy brać pod uwagę ograniczenia finansowe przy prowadzeniu polityki rozwojowej. Możemy robić coś pozytywnego, co będzie kojarzyło się miejscowej ludności z Polską. Mam na myśli np. odnowienie szkoły, działania na rzecz miejscowego szpitala, ułatwienie dostępu do wody.

Co do polityki rozwojowej, wspomniałem już o polityce małych kroków, małych grantach, włączeniu organizacji pozarządowych i pełnej otwartości placówki na współpracę z różnymi organizacjami pozarządowymi, które będą chciały realizować projekty pomocowe w tamtym regionie świata, który jest targany klęskami suszy, ale i boryka się z problemami w dziedzinie bezpieczeństwa. Mamy konflikt między Sudanem i Sudanem Południowym, konflikt pomiędzy Erytreą a Etiopią oraz upadły kraj – Somalię. Jest to bardzo trudny region do podejmowania działań. Tym bardziej trzeba doceniać osoby, które będą chciały tam w ramach swojej misji, bo działalność organizacji pozarządowych to misja, realizować projekty i być pomocne, wspierając w ten sposób politykę zagraniczną RP i budując pozytywny wizerunek Polski.

Odpowiadam na pytania pana ministra Szczerskiego. Po powrocie z Sekretariatu Karty Energetycznej w marcu 2000 r. otrzymałem list, że zostałem laureatem stypendium banku Światowego i rządu Japonii, informujący, że mogę podjąć studia w USA,

na Columbia University. 1 lipca 2000 r. rozpocząłem naukę, którą kontynuowałem, pracując w Banku Światowym. 11 września 2001 r. byłem w Waszyngtonie.

Jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, w Addis Abebie są dwie delegacje unijne – delegacja do Etiopii oraz ds. Unii Afrykańskiej. Szef delegacji ds. Unii Afrykańskiej jest jednocześnie specjalnym przedstawicielem UE do kontaktów z Unią Afrykańską. Możemy się spodziewać, że prawdopodobnie monopolizuje on kontakty w imieniu UE z Unią Afrykańską. To jednak nie zwalnia nas z obowiązku prowadzenia własnej, niezależnej polityki w stosunku do Unii Afrykańskiej i do monitorowania, podpowiadania, wpływania na procesy, które zachodzą w tej organizacji. Myślę, że przydatne będzie moje doświadczenie unijne. Dzięki przygotowaniom do prezydencji i przewodniczeniu dwóm grupom w trakcie prezydencji, nabyłem cenne doświadczenie w zakresie polityki wielostronnej i poruszania się w ramach instytucji międzynarodowych. Sądzę, że to pozwoli mi skutecznie docierać do osób, które decydują o polityce Unii Afrykańskiej w Addis Abebie.

Odpowiadam na kolejne pytanie. Konsultowałem się z Krajową Izbą Gospodarczą i uzyskałem informację, że jeszcze nie powstała Polsko-Afrykańska Izba Gospodarcza. Jeśli takowa już działa, to wprowadzono mnie w błąd. Oczywiście, jeśli izba powstanie, to z racji mojej ewentualnej akredytacji przy Unii Afrykańskiej, byłoby mi łatwiej nadać jej wielostronny charakter, nie skupiając się tylko na jednym kraju bądź jednym regionie Afryki. Oznaczałoby to szersze podejście do Afryki i poszukiwanie partnerów po tamtej stronie.

Jak wspomniałem, nie istnieją rynki złe, tylko źle spenetrowane. W chwili obecnej nasz eksport kieruje się przede wszystkim do UE, Chin, byłych krajów Związku Radzieckiego, ale nie powinniśmy zapominać o Afryce. Chiny w 2002 r. miały wymianę handlową na poziomie 90 mln USD z Etiopią, zaś w 2011 r. już 1,2 mld USD. Oczywiście nie będziemy w stanie mieć takiej dynamiki wzrostu, jak Chińska Republika Ludowa, ale to pokazuje, że można i trzeba aktywizować współpracę. Trzeba być tam obecnym, znaleźć partnerów i nawiązać kanały współpracy.

Dobrym elementem, który wzmacniałby taką kooperację, jest moja współpraca z samorządem gospodarczym w Polsce, z różnymi organizacjami pracodawców. Nie powinienem ograniczać się tylko do Warszawy, lecz szukać partnerów wśród izb gospodarczych w różnych miastach Polski, takich jak Kraków, Białystok, Łódź, Szczecin, Gdańsk. Ponadto przewiduję organizowanie wizyt studyjnych, zachęcanie dziennikarzy do przyjazdów do Etiopii i opisywania tego kraju nie tylko w wymiarze turystycznym, ale także w wymiarze potencjału ludzkiego. Trzeba stworzyć szanse na nawiązanie kontaktów gospodarczych.

Jeśli nastąpiłaby wizyta na odpowiednim poziomie politycznym, to oczywiście musiałaby jej towarzyszyć misja gospodarcza dobrze przygotowana, z wcześniejszym rozpoznaniem, a nie organizowana w ostatnim momencie. To musi być dobrze przygotowane, bo tylko wówczas będziemy wiarygodnym partnerem dla naszych afrykańskich przyjaciół.

Pan poseł pytał również o moje doświadczenie w sprawach afrykańskich. Nie byłem nigdy na placówce w Afryce. Byłem kilkakrotnie w Afryce w ramach podróży służbowych. Moje doświadczenie w sprawach afrykańskich zdobywałem głównie poprzez Brukselę, czyli współpracę szerszą, globalną na linii Unia Europejska – Afryka. To jest wartość dodana. Chciałbym widzieć nasza współpracę z Afryką jako odejście od klasycznej współpracy dawca – odbiorca pomocy rozwojowej. Wzajemne relacje powinny być oparte na równości dwóch partnerów, którzy ze sobą współpracują i których kooperacja przynosi korzyści obu stronom – Unii Europejskiej, Polsce i Afryce. Afryka powinna przejąć odpowiedzialność za siebie. W coraz większym stopniu staje się kontynentem, który jest w stanie funkcjonować bezpiecznie dla dobra swoich obywateli i zagwarantować im stały rozwój. Problemy w dziedzinie bezpieczeństwa to największy mankament kontynentu afrykańskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Pojawiły się kolejne zgłoszenia do zadania pytań. Pan poseł Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie mam pytania, tylko informację dla pana kandydata. Warto śledzić strony internetowe i prace Sejmu. Istnieje parlamentarny zespół ds. Afryki i został on powołany jako pierwszy w dniu 8 listopada 2011 r. Jego przewodniczącym jest poseł John Godson. Dlaczego warto śledzić prace tego zespołu? Bo wtedy wiedziałby pan, że w połowie marca była przedstawiana inicjatywa powołania polsko-afrykańskiej izby gospodarczej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym dopytać, czy myślał pan o pracy w dyplomacji europejskiej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przyznam, że po prezentacji i odpowiedziach pana radcy mam sporo wątpliwości. Nie widzę wyraźnej wizji politycznej pana funkcjonowania. Może to wynikać z braku doświadczenia w sprawowaniu funkcji ambasadora. Prezentacja i odpowiedzi są odpowiedziami urzędnika o bardzo różnorodnym doświadczeniu, ale nie widzę motywu przewodniego.

Zmartwiła mnie pana odpowiedź dotycząca niestałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Będzie pan ambasadorem w kraju afrykańskim. Polska jest państwem, który ma ogromne atuty w relacjach z państwami afrykańskimi. Przypomnę, że nie byliśmy państwem kolonialnym, że fantastycznym atutem była osoba Ojca Świętego Jana Pawła II, który spowodował, że duża część społeczności państw afrykańskich bardzo dobrze kojarzy Polskę. Nasze przemiany też są bardzo istotne. Atutem są również polskojęzyczni przywódcy wielu spośród państw afrykańskich.

Kiedy mówił pan o lobbowaniu na rzecz niestałego miejsca dla Polski w Radzie Bezpieczeństwa, wspomniał pan wyłącznie o spotkaniach HoMs. Jest to wyraz sprzeczności w myśleniu politycznym. Pan chce stawiać na uzgodnienia w ramach UE. Rzeczywiście, jest to pana główne doświadczenie polityczne, ale ten kanał polityczny powinien wykorzystywać minister Sikorski, pani minister, inni wysocy urzędnicy państwa, natomiast do pana należy przede wszystkim zabieganie o głos państwa, w którym jest pan akredytowany.

Ponadto pytanie, które zadaję wszystkim kandydatom. Czy współpracował pan ze służbami specjalnymi PRL? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jeszcze jedno pytanie. Pan poseł Killion Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Poproszę panią minister o odpowiedź na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dobrze. Od tego zaczniemy. Pani minister odpowie na pytanie posła Munyamy.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Panie pośle, w Erytrei nasze interesy reprezentuje placówka w Jemenie.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

W Jemenie nie ma placówki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Musicie państwo wyjaśnić, czy w Jemenie jest placówka, czy nie.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Zamknęliśmy placówkę w Jemenie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Wrócimy do tej kwestii. Bardzo proszę kandydata.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Jankowski:

Odpowiadając na uwagę pana posła Biedronia, posypuję głowę popiołem. Jeszcze uważniej przejrzę stronę internetową. Mea culpa.

Co do pytania posła Szczerskiego o dyplomację europejską, powiem szczerze, że nie myślałem o tym. To jest bardzo prywatna sprawa.W związku z tą propozycją nie jestem zainteresowany ubieganiem się o miejsce w Komisji Europejskiej, mimo że mam zdany egzamin do Komisji Europejskiej i ta lista wygaśnie. Robię to z pełną premedytacją. To prywatna informacja i nie wiem, czy powinienem ją w tym momencie podawać. Takie są moje priorytety.

Jeśli chodzi o pytania pani minister Fotygi, spotkania EU HoMs to świetna okazja nie tyle do tego, by przekonywać państwa członkowskie UE do kandydatury Polski jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, ile by ambasadorowie przekonywali partnerów etiopskich, że zależy im na poparciu dla polskiej kandydatury. Jeśli wypowiada to wiele krajów, to ten głos jest silniejszy, mocniej słyszalny. Naszym celem powinno być to, aby Unia Europejska mówiła jednym głosem.

Jak wspomniałem na wstępie, Etiopia jest liderem regionalnym. Jeśli uda nam się pozyskać dla naszej koncepcji władze Etiopii, to możemy być pewni, że nasz głos będzie słyszany także w krajach ościennych. Etiopia ma bardzo dobre stosunki z Dżibuti, z Kenią, Sudanem Południowym i Sudanem. Oczywiście trudniejsza jest sytuacja na linii Erytrea – Etiopia, ale to kto inny będzie tam działał. Jeszcze raz podkreślę, że Etiopia to główny regionalny gracz w rogu Afryki. Jeśli będziemy mieli ją po naszej stronie, będziemy mogli liczyć na kilka dodatkowych głosów z regionu.

To chyba wszystko, co zanotowałem. Jeśli są jeszcze jakieś pytania, jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Wyjaśniamy sprawę Erytrei. Padło jeszcze pytanie o współpracę ze służbami specjalnymi.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Jankowski:

Przepraszam. Nie, nie współpracowałem.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Oddaję głos pani minister Bernatowicz, żeby przedstawiła kandydaturę pana Piotra Kaszuby na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Boliwariańskiej Republice Wenezueli, Barbados, Wspólnocie Dominiki, Grenadzie, Kooperacyjnej Republice Gujany, Jamajce, Federacji Saint Kitts and Nevis, Surinam, Saint Vincent i Grenadynach, Trynidadzie i Tobago. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Przede wszystkim chciałam przeprosić za brak wiedzy w kwestii, jaka placówka reprezentuje nasze interesy w Erytrei. Poszukiwania trwają. Przepraszam raz jeszcze.

Pan Piotr Kaszuba jest z wykształcenia prawnikiem ze specjalizacją – prawo międzynarodowe publiczne. Pracę w MSZ rozpoczął w 1992 r., w Departamencie Prawno-Traktatowym, gdzie zajmował się m.in. umowami o stacjonowaniu wojsk radzieckich w Polsce oraz sukcesją umów międzynarodowych po byłym ZSRR. Pełniąc funkcję zastępcy dyrektora departamentu, był odpowiedzialny za dostosowanie zobowiązań prawno-traktatowych Polski do wymogów UE. W latach 1996-1997 pełnił funkcję kierownika wydziału konsularnego ambasady RP w Hadze. W latach 1999-2001 był konsulem generalnym w Sztokholmie. W latach 2005-2006 pełnił funkcję dyrektora Biura Dyrektora Generalnego, uczestnicząc w przygotowaniu i wdrożeniu w życie reformy mającej na celu restrukturyzację biur radców handlowych i przekształcenie ich w wydziały polityki ekonomiczne oraz promocji handlu i inwestycji.

W latach 2006-2010 pełnił funkcję ambasadora RP w republice Słowenii. Jego działania w okresie pełnienia tej funkcji odznaczały się dużą skutecznością w realizacji

postawionych placówce zadań. Obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ. Jest odpowiedzialny za kwestie przywilejów i immunitetów przedstawicieli dyplomatycznych oraz misji dyplomatycznych, a także za sprawy związane z nieruchomościami obcych misji dyplomatycznych w Polsce.

Jest odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Związku Sybiraków. Pan Piotr Kaszuba włada językiem angielskim i hiszpańskim. Jest żonaty i ma troje dzieci.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne kandydata, a przede wszystkim jego bardzo bogate doświadczenie zawodowe oraz umiejętności dyplomatyczne, pragnę w imieniu ministra Radosława Sikorskiego zarekomendować pana Piotra Kaszubę na stanowisko ambasadora RP w Boliwariańskiej Republice Wenezueli i innych, wymienionych przez pana przewodniczącego państwach.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę kandydata na ambasadora o zaprezentowanie koncepcji pracy.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Boliwariańskiej Republice Wenezueli, Barbados, Wspólnocie Dominiki, Grenadzie, Kooperacyjnej Republice Gujany, Jamajce, Federacji Saint Kitts and Nevis, Surinam, Saint Vincent i Grenadynach, Trynidadzie i Tobago Piotr Kaszuba:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Jestem zaszczycony, że mogę występować przed Wysoką Komisją jako kandydat na ambasadora RP w Boliwariańskiej Republice Wenezueli.

Wenezuela jest ważnym państwem Ameryki Południowej, podlegającym istotnym przemianom. Przemiany, jakie dokonują się w tym kraju w ramach tworzenia systemu sprawiedliwości społecznej, podziela część społeczeństwa wenezuelskiego. Aktywność międzynarodowa Wenezueli skupia się na zacieśnianiu więzi współpracy z krajami podzielającymi poglądy na ten lub podobny sposób sprawowania władzy. Rządząca od kilkunastu lat koalicja pod przewodnictwem prezydenta Hugo Chaveza konsekwentnie realizuje i wprowadza w życie rozwiązania ustanawiające ustrój socjalistyczny. Następuje nacjonalizacja przemysłu, rolnictwa, sektora usług. Narzędziem w walce z inflacją jest regulowany system cen towarów na rynku wewnętrznym. Kurs dolara do bolivara na otwartym rynku jest dwukrotnie wyższy od kursu oficjalnego.

Na arenie międzynarodowej Wenezuela stara się intensywnie współpracować z państwami regionu w ramach różnych instrumentów integracyjnych. Współpraca z państwami spoza regionu ogranicza się do Rosji, Białorusi, Iranu, Chin i kilku wybranych państw UE. Z naszego doświadczenia znamy taki system i może wywołać zdziwienie fakt, że w XXI wieku nadal funkcjonuje i ma zwolenników. Wenezuela jest krajem olbrzymich przepaści społecznych i dysproporcji. Zdaniem wielu, w tym zdaniem obecnych władz Wenezueli, remedium na ten stan rzeczy są rządy koalicji lewicowej, które mają dać godne życie ludziom biednym i wykluczonym. Ma temu służyć sprawiedliwy podział dóbr – Wenezuela posiada największe na świecie zasoby ropy naftowej, a jest ich piątym eksporterem – i realizacja programów społecznych, jak np. zapowiadana budowa 2 mln darmowych mieszkań w ciągu 6 lat.

Czy programy te i ten kierunek polityki będzie kontynuowany – okaże się po wyborach prezydenckich, które odbędą się 7 października br. Od 2010 r. przedstawiciele ugrupowań, które promują odmienny program polityczny, znalazły się po okresie 5-letniej nieobecności w parlamencie wenezuelskim. Po raz pierwszy od dłuższego czasu ugrupowania te wybrały jednego kandydata, który będzie rywalizował o fotel prezydenta.

Stan stosunków Polski z Wenezuelą jest wypadkową preferencji obu stron, otwartości ze strony polskiej oraz nastawienia i chęci współpracy ze strony wenezuelskiej. Obecnie stosunki te utrzymywane są na niezbyt wysokim szczeblu, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę stosunki polityczne. Na wyższym poziomie, obiecującym dalszy rozwój są stosunki gospodarcze. Finalizowane są negocjacje umowy ramowej o współpracy gospodarczej, ktora warunkuje możliwość współpracy gospodarczej w szerszych rozmiarach. Obecne obroty handlowe, wynoszące nieco ponad 100 mln USD mogłyby

zostać znacznie powiększone. Wenezuela dysponuje wieloma surowcami, a równocześnie staje się coraz większym importerem maszyn, urządzeń i dóbr konsumpcyjnych.

Podejmując się misji ambasadora RP w Wenezueli, będę dążył do realizacji następujących celów: zwiększenia współpracy gospodarczej, utrzymania dialogu politycznego na najwyższym możliwym poziomie w stosunku do istniejących uwarunkowań, promowania Polski jako państwa o wielkim bogactwie kultury, olbrzymim dorobku myśli politycznej i doświadczeniach w pokojowej transformacji ustrojowej, współpracy z Polakami mieszkającymi w Wenezueli i wspierania Polaków przebywających w tym kraju.

Jeśli chodzi o zwiększenie współpracy gospodarczej, jak wspomniałem, kluczem jest zawarcie umowy ramowej o współpracy gospodarczej. Formalnie stworzona zostanie możliwość zawierania kontraktów z największymi firmami wenezuelskimi. Strona polska jest zainteresowana zakupem nie tylko surowców – ropy, gazu, rud żelaza czy aluminium, ale także zakupem bądź wydzierżawieniem mocy produkcyjnej huty aluminium. Możemy służyć doradztwem w utworzeniu specjalnych stref ekonomicznych. Wenezuela jest bardzo chłonnym rynkiem dla wielu dóbr produkcyjnych oraz konsumpcyjnych. Poza dostarczanymi już maszynami i urządzeniami tworzą się możliwości dostaw autobusów, samolotów rolniczych oraz żywności.

Zawarcie porozumienia będzie dobrą okazją do zorganizowania forum gospodarczego, którego uczestnicy będą mieli okazję do rozpoznania rynku wenezuelskiego. Ostatnia misja odbyła się w 2008 r.

Dialog polityczny obecnie utrzymywany jest na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych. Od wielu lat nie było kontaktów na wyższym szczeblu. Należy spodziewać się, że w Wenezueli zachodzić mogą w najbliższym czasie istotne przemiany. W zależności od ich wyniku dialog polityczny mógłby zostać podniesiony na wyższy szczebel. Również doprowadzenie do zawarcia umowy gospodarczej stworzy szansę do wznowienia dialogu poprzez zorganizowanie konsultacji politycznych.

Istotnym elementem będzie promowanie Polski. Niezależnie od mało sprzyjających warunków dla prowadzenia dialogu politycznego moim celem będzie promowanie Polski jako kraju bogatego swoim dziedzictwem kulturowym, a także bogatego w doświadczenia transformacyjne. Kontynuowane będą działania związane z realizacją małych grantów w ramach programu polityki rozwojowej oraz wykorzystywane inne narzędzia, jakie daje dyplomacja publiczna. Myślę o zorganizowaniu wizyt studyjnych dziennikarzy politycznych, gospodarczych, sportowych, turystycznych, a także wizyt menadżerów kultury z różnych dziedzin, aby przekaz o Polsce przyczynił się do większego nią zainteresowania oraz postrzegania jako kraju sukcesu, szanującego ponad wszystko wolność.

Pomocne będzie kultywowanie pięknych kart historii Polaków walczących w Wenezueli i regionie Ameryki Łacińskiej. Ważnym instrumentem promocji będą działania podejmowane przez konsulów honorowych. Będę starał się zwiększyć ich liczbę, utworzyć nowe urzędy i stymulować działalność konsulów honorowych.

Współpraca z Polakami i osobami wywodzącymi się z Polski w kolejnych pokoleniach mieszkających w Wenezueli będzie istotnym elementem, który chciałbym wykorzystać do promocji Polski. Myślę szczególnie o osobach posiadających wysoki status zawodowy i społeczny, których identyfikacja z Polską jest słaba, ale chciałbym ją przywrócić i wzmocnić. Będę kontynuował bliskie więzi z polonią, które nawiązali moi poprzednicy.

Ambasada w Caracas swoim zasięgiem obejmuje rozlegle terytoria, chętnie i dość często odwiedzane ostatnio także przez Polaków w celach turystycznych. Będę starał się, aby nasi rodacy czuli, że mogą liczyć w tym odległym kraju na wsparcie i pomoc władz polskich.

Państwami akredytacji szefa misji w Wenezueli jest także 9 państw karaibskich: Barbados, Wspólnota Dominiki, Grenada, Kooperacyjna Republika Gujany, Jamajka, Federacja Saint Kitts and Nevis, Surinam, Saint Vincent i Grenadyny, Trynidad i Tobago. W relacjach z tymi krajami będę starał się przede wszystkim prezentować pozytywny wizerunek Polski. Pomocne w realizacji tego celu będzie rozwinięcie sieci urzędów

konsularnych kierowanych przez konsulów honorowych. Będę zabiegał o przychylność tych państw wobec Polski na forum ONZ.

Będę starał się przygotowywać spotkania ministrów spraw zagranicznych tych państw z ministrem spraw zagranicznych RP podczas sesji ONZ. Była dziś mowa o kandydowaniu Polski do Rady Bezpieczeństwa. Jak pokazuje doświadczenie z ubiegłych lat, zabieganie o głosy mniejszych państw może w końcowej fazie okazać się rozstrzygające w uzyskaniu zamierzonych celów. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata? Bardzo proszę, poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Chciałbym dopytać o wątek Polaków w Wenezueli. Duże miasta to silne ośrodki polonijne. Interesuje mnie, w jaki sposób zamierza pan jednoczyć Polaków mieszkających w Wenezueli, zwłaszcza tych mieszkających w interiorze.

Druga kwestia. Proszę nie traktować tego osobiście, ale interesuje mnie, czy podczas pana pracy współpracował pan z jakimikolwiek służbami specjalnymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, podstawowe pytanie brzmi, co pana skłoniło, żeby jechać na placówkę do Wenezueli. Przecież pan ma bogate, szlachetne doświadczenie europejskie – prawo międzynarodowe, Haga, placówka w Słowenii, gdzie osiągnął pan duże sukcesy. Co pana skłoniło, żeby wybrać tak zupełnie panu daleki terytorialnie obszar, w którym do tej pory się pan nie poruszał? Zapewne jest jakiś istotny powód.

Wiąże się z tym drugie pytanie. Czy mógłby pan powiedzieć nieco więcej na temat infrastruktury traktatowej w relacjach z Wenezuelą? Rozumiem, że była próba podpisania umowy w zakresie handlu bronią, ale została ona odrzucona przez Wenezuelę. Jakie były losy tej umowy? Wspomniał pan o umowie ramowej dotyczącej współpracy gospodarczej, która – jak rozumiem – jest w końcowej fazie negocjacji. Interesuje mnie, jak pan ocenia jej zawartość i kiedy może dojść do jej podpisania. Rozumiem, że jeśli chodzi o kraje regionu, głównym problemem są kwestie opodatkowania, wymiany informacji podatkowej itd. Czy mamy podpisane stosowne umowy dotyczące unikania rajów podatkowych oraz wymiany informacji finansowych? Jeśli nie, to czy będzie pan zabiegał o podpisanie tego typu umów?

Czy zgadza się pan z raportem unijnych HoMs z końca 2011 r., opisującym relacje Unia – Wenezuela oraz z rekomendacjami dla państw unijnych dotyczącymi relacji z Wenezuelą? Raport został przyjęty jednogłośnie. Czy Polska popierała tezy w nim zawarte? Czy będzie pan realizował te rekomendacje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście w swoim imieniu zadaję pytanie o współpracę ze służbami specjalnymi PRL.

Chciałabym, żeby pan ambasador zechciał rozwinąć nieco wątek dotyczący planów handlu bronią z Wenezuelą.

Kolejne pytanie kieruję do pani minister. Prawdę powiedziawszy, kiedy słuchałam prezentacji obu kandydatów, odniosłam wrażenie, że dobrym kandydatem do Wenezueli w obecnych realiach politycznych tego kraju byłby pan radca Jankowski, ze względu na swoje doświadczenie w Urzędzie Regulacji Energetyki, w Sekretariacie Karty Energetycznej. Ten wątek w naszych relacjach mógłby być najbardziej istotny. Oczywiście nie lekceważę w najmniejszym stopniu spraw związanych ze współpracą z Polakami mieszkającymi w Wenezueli czy osobami polskiego pochodzenia.

Dlaczego wysyłamy doświadczonego dyplomatę o dobrym wykształceniu i doświadczeniu w dziedzinie prawno-traktatowej, jednej z najważniejszych i najtrudniejszych w MSZ,

do kraju, w którym stosunki polityczne są na tak niskim poziomie? Jeśli coś znacząco ważnego się nie dokona, czyli przewrót w Wenezueli, a na razie nic na to nie wskazuje, to doświadczenie pana ambasadora Kaszuby nie będzie tam wykorzystane. Być może pan ambasador chce udać się na tę placówkę, ale rzeczywiście przedstawiciele opozycji są bardzo zainteresowani, z czego wynika ten właśnie wybór.

Z kolei do kraju, w którym jest pewne pole do pracy politycznej, wysyłamy osobę niemającą doświadczenia w prowadzeniu placówki, w pracy politycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Dziękuję bardzo. Jak wspomniała pani minister, niebagatelną rolę odgrywa to, co kandydaci chcieliby robić jako kontynuację swojej działalności profesjonalnej. Podzielam całkowicie pani opinię o dobrym przygotowaniu pana ambasadora Kaszuby do pełnienia wielorakich funkcji. Zresztą jego życiorys na to wskazuje. Mam na myśli doświadczenia konsularne, w Departamencie Prawno-Traktatowym oraz jako szefa placówki. Wydawało się, że jest osobą, którą można skierować praktycznie do każdego kraju, w tym również do Wenezueli.

Uważam, że Wenezuela jest partnerem przyszłościowym. Wydaje się, że nadchodzące wybory prezydenckie są w stanie cos zmienić w sytuacji politycznej tego kraju. Umiejętności dyplomatyczne, które pan ambasador Kaszuba posiada, mogą być bardzo pożyteczne. Jeśli tam się cokolwiek zmieni, to również wiele może się zmienić w naszych relacjach bilateralnych, chociażby w dziedzinie gospodarczej. Najbardziej interesuje nas rozwój współpracy gospodarczej z krajami Ameryki Łacińskiej oraz promocja polskiej kultury.

Co do pana ambasadora Jankowskiego, moim zdaniem, ma on bardzo duże doświadczenie w kontaktach z kontynentem afrykańskim. Wydaje mi się, że tak też myślał o swojej przyszłości. Nie ma doświadczenia w kierowaniu placówką, ale jest jeszcze relatywnie młody. Kiedyś to doświadczenie powinien zdobyć. Cały jego życiorys wskazuje na to, że dojrzał już do kierowania placówką. Nie chcę w żaden sposób umniejszać relacji Polski z Etiopią, ale nie jest to placówka największa i najbardziej trudna do kierowania. Moim zdaniem, zaczyna od placówki, która odpowiada jego aktualnym możliwościom, wykorzystując wiedzę płynąca z Brukseli w dziedzinie współpracy z Afryką.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kandydata o odpowiedzi na pytania.

Kandydat na ambasadora RP Piotr Kaszuba:

Bardzo dziękuję za pytania. Ustosunkuję się do nich w kolejności, w jakiej były zadawane. Co do Polonii i ujednolicenia organizacji polonijnych, takie działania zjednoczeniowe zostały podjęte. Odbyło się spotkanie organizacji polonijnych w ambasadzie. Jest nadzieja na stworzenie federacji zrzeszającej wszystkie organizacje. Moim zdaniem, skuteczność działania organizacji nie polega na tym, że działają w jednej strukturze. Chodzi bardziej o wyznaczanie celów, które wszystkie organizacje będą chciały realizować. Oczywiście lepiej jest, gdy organizacja jest bardziej widoczna i posiada właściwe możliwości działania, źródła finansowe i struktury organizacyjne, które pozwalają jej być bardziej skuteczną.

Co do służb specjalnych – nie pracowałem w służbach specjalnych PRL.

Co skłoniło mnie do kandydowania na stanowisko ambasadora RP w tym kraju? Wydaje się, że wcale nie jest to placówka najłatwiejsza. Stanowi pewne wyzwanie. Jak wspomniała pani minister, przyszłość tego kraju, który posiada olbrzymie bogactwa i zasoby do rozwoju, będzie się ważyć. Chciałbym przyczyniać się do rozwoju współpracy z Polską, ponieważ jest to partner ważny, perspektywiczny. Czasy będą dawały szansę do rozwoju tej współpracy.

Jeśli chodzi o infrastrukturę traktatową, jest ona obecnie bardzo uboga. Sam przyczyniłem się do wypowiedzenia jednej umowy handlowej przy okazji dostosowywania prawa polskiego do wymogów UE. Obecnie obowiązują tylko 4 umowy. Jesteśmy na końcowym etapie sfinalizowania umowy ramowej, która jest niezbędnym wymogiem

dla zawierania kontraktów z największymi firmami państwowymi Wenezueli, które są dysponentem wszystkich dóbr nas interesujących. Umowa obejmuje szerokie spektrum zagadnień. Można rozszerzać zakresy działania między stronami, jeśli taka będzie wola obu stron. Umowa z pewnością pozwoli rozwijać współpracę.

Odnośnie do współpracy obronnej, był projekt zawarcia umowy o współpracy przemysłów obronnych, jednak prace nad tym projektem zostały zawieszone.

Co do rajów podatkowych na wyspach, podejmowane są próby zawarcia umów przez Ministerstwo Finansów z państwami karaibskimi, aby służyły one swoimi walorami turystycznymi, a nie infrastrukturą w sensie ulokowania tam nieopodatkowanych dochodów.

Jeśli chodzi o raporty HoMs, przyjmowane są one w zależności od sytuacji. Było kilka raportów, które krytykowały pewne działania rządu wenezuelskiego, nie w pełni zgadzające się ze standardami demokratycznymi. Chodziło o odmowę koncesji na emisję programów telewizyjnych i radiowych. Strona polska, jako członek UE podziela to stanowisko. Będę aktywnie uczestniczył w tych spotkaniach, aby polskie stanowisko mogło być słyszane i dostrzegane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, jest pan prawnikiem, więc prosiłabym o precyzyjną odpowiedź, czy pan w jakiejkolwiek formie współpracował ze służbami specjalnymi PRL. Przepraszam za to pytanie, ale jednak chciałabym doprecyzować tę kwestię.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym podziękować pani minister Bernatowicz, że tym razem nie mamy żadnego wojskowego jako kandydata na funkcję ambasadorską. Pan minister Winid prezentował głównie byłych wojskowych i byłych ministrów, jako kandydatów na ambasadorów.

Kandydata chciałbym zapytać, czy na słynnej liście 400 tajnych przedsięwzięć gospodarczych, które rząd ma wspierać na całym świecie, znajduje się jakieś odnoszące się do Wenezueli? Nie chodzi mi o szczegóły.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Piotr Kaszuba:

Bardzo dziękuję. Nie współpracowałem w żadnej formie ze służbami specjalnymi PRL.

Co do 400 przedsięwzięć gospodarczych, nie mam takiej wiedzy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Na koniec wyjaśnimy sprawę Erytrei i przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz:

Przepraszam raz jeszcze za niewiedzę i informuję, że nasze interesy w Erytrei są reprezentowane przez placówkę w Egipcie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Za chwilę przejdziemy do głosowania, zatem panów kandydatów oraz media poproszę o opuszczenie na chwilę sali obrad. Za moment poprosimy państwa ponownie.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jacka Jankowskiego na ambasadora RP w Federacyjnej Demokratycznej Republice Etiopii? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto wstrzymał się od głosu? (5).

Kandydatura została pozytywnie zaopiniowana.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Piotra Kaszuby na stanowisko ambasadora RP w Wenezueli? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Kandydatura uzyskała poparcie jednogłośnie. Proszę zaprosić kandydatów.

Chciałbym poinformować, że panów kandydatury zostały zaopiniowane pozytywnie. Serdecznie gratuluję. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt 2 obejmującego sprawy bieżące. Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy. Kilkanaście dni temu minister Sikorski w *exposé* za priorytetowe uznał zabiegi o zwrot wraku samolotu. Wczoraj obchodziliśmy drugą rocznicę. Wiem również, że pan przewodniczący publicznie wypowiadał się w tej sprawie, wyrażając niezadowolenie z braku determinacji rządu. Czy nasza Komisja zechce odnieść się do tej kwestii? Albo wesprzemy ministra Sikorskiego w jego wysiłkach na rzecz odzyskania wraku, albo – być może – pójdziemy dalej, próbując wzmocnić rząd w wysiłkach na rzecz znalezienia międzynarodowych ekspertów, którzy pomogliby rządowi odkryć, dlaczego zginął prezydent i 95 innych pasażerów tupolewa.

Mam więc pytanie, czy Komisja podejmie tę sprawę w najbliższym czasie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Wczorajsza wypowiedź szefa Dumy wyjaśnia tę sprawę i ją zamyka. Prace prokuratury rosyjskiej potrwają jeszcze jakiś czas i dopiero po ich zakończeniu będziemy mogli ten problem rozwiązać. Do tego czasu nie podejmowałbym żadnych działań. Ponadto, nie mam żadnych informacji od ministra spraw zagranicznych, żeby oczekiwał od Komisji wsparcia w swoich działaniach.

Bardzo proszę, pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie marszałku, chciałabym wesprzeć i to nieco bardziej zdecydowanymi słowami, postulat pana ministra Waszczykowskiego zwrócenia się do ministra spraw zagranicznych albo nawet do premiera Donalda Tuska. Nie przyjmuję stwierdzenia, że wypowiedź przewodniczącego Dumy cokolwiek może dla nas zamykać. Rozumiem, że Federacja Rosyjska promuje swoje stanowisko. Mamy nierozsądnie podpisane memorandum, które może powodować, że odzyskanie czarnych skrzynek przed zakończeniem postępowań będzie trudne. O wraku nie było tam jednak mowy.

Jeśli chcemy przyjąć za dobrą monetę jakiekolwiek zapewnienia, że wrak jest potrzebny jako dowód w rosyjskich postępowaniach, musimy jednak stwierdzić, że to, co stało się z wrakiem, przeczy dobrym, rzetelnym intencjom Federacji Rosyjskiej. Niszczenie fizyczne, przecinanie, usuwanie śladów, czyli mycie tupolewa, to skandaliczne obchodzenie się z dowodami w śledztwie.

Dlatego, panie marszałku, nasze stanowisko jest bardzo zdecydowane. Komisja Spraw Zagranicznych powinna podjąć tego typu dezyderat w stosunku do rządu. Czy to wspiera politykę ministra Sikorskiego, czy nie, to dla mnie jest sprawa drugorzędna. Prezentujemy stanowisko, że po takich wypowiedziach i działaniach polski Sejm powinien podjąć stosowne kroki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dodam jedną kwestię. Minęły 2 lata i najwyższy czas podjąć inicjatywę, którą pan minister był uprzejmy przedstawić. Pozostawię to bez komentarza, bo wydaje się, że zasadne są głosy osób, które twierdzą, że dowody są w rękach rosyjskich, a po polskiej stronie sprawą zajmują się osoby, które nie muszą, ale mogą być uwikłane w złe procedury.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że aby wyjść z tej sytuacji w sposób elegancki i dyplomatyczny, prosiłbym bardzo, żebyście państwo zastanowili się w gronie prezydium, czy byłaby wola przyjęcia dezyderatu Komisji dotyczącego dwóch spraw – zwrotu wraku i wszystkich niezbędnych dowodów w sprawie smoleńskiej, a ponadto umiędzynarodowienia śledztwa. Proszę zastanowić się nad tym. Nie chciałbym drugi raz przeżywać tej smutnej chwili, jaką przeżywałem w Komisji ds. Unii Europejskiej, gdy zwoływano posłów, żeby tego typu dezyderatu nie przyjmować. Nie chciałbym, żeby tego typu sytuacja powtórzyła się w tej Komisji, która jest szczególna. Powinny łączyć nas pewne priorytety polskiej polityki zagranicznej oraz polska racja stanu. Prosiłbym, żeby prezydium spokojnie zastanowiło się nad tym, czy jest otwarte na tego typu dezyderat. Wówczas w trybie pilnym przystąpilibyśmy do prac nad tekstem.

Nie dochodziłoby wówczas do przegłosowywania się nawzajem. Nie o to przecież chodzi w tej Komisji. Prosiłbym o spokojne zastanowienie się, czy byłaby wola przyjęcia takiego dezyderatu. Kolejne posiedzenie Komisji mamy jeszcze w tym tygodniu. Gdyby była taka wola, proszę dać sygnał. Dezyderat możemy wspólnie napisać. Milczenie Komisji w tej sprawie, która jest istotna społecznie, nie jest wskazane. Dezyderat byłby dobrym sygnałem ze strony Komisji, że w polskiej polityce zagranicznej występuje element dbania o polską rację stanu.

Może dziś nie podejmujmy decyzji w tej sprawie. Gdyby jednak była taka wola, poproszę o sygnał. Grupa posłów mogłaby przygotować projekt tekstu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł Tomasz Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Proponuję zejście z poziomu silnych emocji, które nam towarzyszą w związku z drugą rocznicą tej strasznej tragedii, która się wydarzyła. Padło wiele słów. Prokuratura rosyjska, podobnie jak polska, nadal prowadzi tę sprawę i nie zakończyła śledztwa. Strona rosyjska jest w uprzywilejowanej sytuacji, ponieważ dramat wydarzył się na jej terytorium. Lepiej podejść do tej sprawy w sposób roztropny. Propozycja pana posła Szczerskiego, żeby przedyskutować w ramach prezydium ewentualne podjęcie decyzji o dezyderacie czy dalszych działaniach Komisji, jest chyba najlepszym wyjściem z sytuacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Girzyński.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Chciałbym wesprzeć głos pana prof. Szczerskiego i prosić, aby prezydium przygotowało projekt dezyderatu, jeśli będzie taka wola.

W jednej sprawie chciałbym kategorycznie nie zgodzić się z wypowiedzią pana marszałka. Przy moim ogromnym szacunku dla pana marszałka z tytułu obecnej funkcji, ale także wcześniejszej funkcji, również pełniącego obowiązki głowy państwa po wyborach prezydenckich, muszę apelować, abyśmy nie używali nigdy, nawet w zamkniętych gronach, argumentu, że wypowiedź przewodniczącego Dumy Federacji Rosyjskiej zamyka nam możliwość działania.

Jestem świadomy wkładu pana marszałka w okresie działalności niepodległościowej. Nie po to tak wiele osób walczyło wówczas w podziemiu niepodległościowym, żebyśmy dziś musieli, jako Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP podporządkowywać się decyzjom szefa niepolskiego parlamentu. Rozumiem, że decyzje marszałków Sejmu RP mogą być dla Komisji wiążące. Taki jest regulamin prac naszej Izby. Jednak w żadnym wypadku nie mogą być dla nas obowiązujące dyspozycje, które przedkłada szef parlamentu innego kraju, nawet najbardziej z nami zaprzyjaźnionego. Nie powinniśmy używać takiego argumentu. Przy moim ogromnym szacunku dla dorobku pana marszałka, jak sądzę, było to sformułowanie niefortunne.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Wyjaśnię, że wypowiedź szefa Dumy daje nową szansę na to, żeby ta sprawa znalazła swój szczęśliwy finał. Po raz pierwszy z ust tak wysokiego przedstawiciela powiedziano o kończącym się postępowaniu prokuratury, co umożliwia dalsze kroki. Uważam, że taki sygnał trzeba przyjąć. To nie zwalnia nas z obowiązku podejmowania działań. Uważam, że to był nowy sygnał i trzeba go przyjąć.

Pan przewodniczący Tyszkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałbym przychylić się do wniosku pana posła Szczerskiego. Uważam, że tego typu inicjatywy mają o tyle sens, jeżeli wyrażają wolę całości Komisji. Nie przypominam sobie z ostatnich dwóch kadencji sytuacji takiej, że byłyby przyjmowane dokumenty poprzez głosowanie bez wcześniejszej rekomendacji ze strony prezydium. Ten głos, zwłaszcza w takiej sprawie, musi być silny i jednolity. Widzę szansę i potrzebę poszukiwania takiego głosu, zatem zdecydowanie popieram inicjatywę, aby prezydium Komisji przedyskutowało tę propozycje.

Pozwolę sobie jednak wyrazić pewien sceptycyzm, co do proponowanej formuły dezyderatu do rządu polskiego. Być może powinien to być głos skierowany w stronę parlamentu rosyjskiego. Nie przesądzam tej kwestii, bo potrzebny jest projekt dokumentu, żeby się z nim zapoznać. Uważam, zwłaszcza po oświadczeniu ministra Sikorskiego, że wola rządu została jasno wyrażona. Oczekujemy jak najszybszego zwrotu wraku samolotu będącego własnością RP oraz innych dowodów.

Na koniec uwaga. Bardzo prosiłbym o następującą rzecz. Proponowałbym w tej bolesnej sprawie, w której chyba więcej nas łączy, niż dzieli – mówię o pamięci o naszych przyjaciołach, o najwyższych urzędnikach RP – o niesugerowanie w politycznym klimacie postaw nierzetelnych czy chęć ukrycia czegokolwiek. To utrudnia poszukiwanie wspólnego stanowiska, które w tej sprawie dla skuteczności i mocy politycznej będzie niezbędne.

Mnie osobiście boli, kiedy mówi się o instytucjach państwa polskiego językiem supozycji, że być może są one uzależnione albo nie mają chęci, albo nie są wiarygodne z wyjaśnianiu sprawy. Mam trudność w przyjęciu tego typu sposobu opisywania państwa polskiego. Można się różnić poglądami, natomiast szacunek dla państwa jest tym, co powinno nas łączyć.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że opozycji nie można zarzucać braku szacunku dla państwa polskiego. Sądzę, że prezydium powinno spróbować zredagować dezyderat skierowany do polskiego rządu, chociażby ze względu na przepisy konstytucyjne. Oceniamy działalność rządu. W konstytucji jest zapisana funkcja kontrolna działalności rządu, natomiast zwrócenie się z dezyderatem bezpośrednio do parlamentu Federacji Rosyjskiej nieco naruszałoby ten porządek konstytucyjny. Kompetencje rządu są oczywiste. To rząd powinien realizować tego typu działania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję za głosy, które wspierały moją propozycję. Pan przewodniczący Tyszkiewicz mówił o dwóch różnych dokumentach, które możemy opracować. Jeden to apel do strony rosyjskiej, która jest dla nas partnerem zewnętrznym. Regulamin Sejmu z kolei przewiduje dezyderat do rządu. Nie można kierować dezyderatu do państwa trzeciego. Zobaczymy, czy potrzebne będzie kierowanie apelu do strony rosyjskiej. To są dwie różne inicjatywy. Proszę prezydium o rozważenie tej idei.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję za tę ideę i pomysł. Warto zastanowić się, czy będziemy mogli wypowiedzieć się w tej sprawie jednym głosem. Będziemy konsultować tę kwestię z jeszcze jednym członkiem prezydium. Zastanowimy się, kiedy możemy się spotkać. To musi być wspólny pomysł. Jeśli to nas połączy, będzie to wartość. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mam drugą sprawę w ramach spraw bieżących. Czy pan przewodniczący mógłby wystąpić do rządu o ewentualne zorganizowanie zamkniętego posiedzenia Komisji, na którym poznalibyśmy listę 400 przedsięwzięć i inwestycji zagranicznych polskiego rządu, która została przyjęta przez Radę Ministrów i jest utajniona. Może udałoby się znaleźć odpowiednią formułę posiedzenia niejawnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Skonsultuję, jakie są możliwości. Dziękuję za spotkanie.